

Akcent brytyjski i amerykański w elektronicznych słownikach
dla uczących się języka angielskiego
(na przykładzie LDOCE)

Włodzimierz Sobkowiak

0. Streszczenie

Elektroniczne słowniki pedagogiczne języka angielskiego dla uczących się go cudzoziemców mają spore braki w zakresie udostępniania fonetycznej zawartości leksykograficznej w inicjowanych przez użytkownika kwerendach (tzw. 'dostęp fonetyczny'). Chociaż wyczerpująca informacja dotycząca wymowy słów hasłowych zawarta jest w słowniku w postaci transkrypcji fonetycznej i nagrań audio, użytkownik najczęściej albo w ogóle nie ma do niej dostępu przeszukiwawczego, albo dostęp taki jest bardzo ograniczony, np. tylko do informacji stricte segmentalnej.

Powyższa konstatacja zilustrowana jest na przykładzie trzeciego wydania słownika LDOCE (*Longman Dictionary of Contemporary English*) na CD-ROM, który nie pozwala użytkownikowi na sformułowanie kwerendy celem wygenerowania listy słów hasłowych różniących się w wymowie między amerykańską a brytyjską angielszczyzną obecnością (bądź nie) głoski /r/ w kontekście wygłosu wyrazowego lub przed spółgłoską, t.j. w wyrazach takich jak *car* czy *heart*.

1. Wstęp

Leksykografia (słownikarstwo) zajmuje się projektowaniem i kompilowaniem słowników. Metaleksykografię definiuje się jako naukę dokonującą krytycznej analizy założeń teoretycznych i praktycznych osiągnięć słownikarstwa, formułującą i sprawdzającą hipotezy badawcze dotyczące leksykografii oraz wytyczającą kierunki jej rozwoju. W ramach tak pojętej metaleksykografii mieści się oczywiście wiele obszarów badawczych. Z jednej strony analizie naukowej podlegają same słowniki (ich struktura i funkcjonalność, ich zawartość i forma), z drugiej bada się intensywnie ich użycie w wielu kontekstach, np. w dydaktyce języka obcego czy w tłumaczeniu tekstów obcojęzycznych. Badania metaleksykograficzne nad istniejącymi słownikami obejmują szeroki zakres problemów badawczych, takich jak (a) siatka haseł danego słownika (jego makrostruktura), (b) wewnętrzna struktura haseł (mikrostruktura), (c) materiały pozahasłowe w słowniku (przedmowa, tabele, zestawienia, dodatki, ćwiczenia, mapy, etc.). Metaleksykografów interesuje też w jaki sposób korzystają ze słownika jego użytkownicy: jak szybko znajdują potrzebne hasło, jakie błędy przy tym popełniają, jakich typów informacji szukają najczęściej, itp. W dobie leksykografii elektronicznej obszar badawczy rozszerza się o specyficzne cechy słowników elektronicznych: użycie multimediów, nowe sposoby docierania do informacji, wykorzystanie internetu, rola korpusów tekstowych w słownikach i wiele innych.

Jedną z najnowszych i najmniejszych dziedzin szeroko pojętej metaleksykografii jest pogranicze badawcze między słownikarstwem, fonetyką i dydaktyką języka obcego wspomaganą komputerowo (CALL, od *Computer-Assisted Language Learning*). Dziedzina ta, która nie ma jeszcze ogólnie przyjętej nazwy, zajmuje się – mówiąc w uproszczeniu –

badaniem reprezentacji fonetycznej w elektronicznych słownikach pedagogicznych przeznaczonych dla uczących się języka obcego. Wiodącym założeniem tej dziedziny wiedzy (nazwijmy ją tu fonoleksykografią) jest podbudowane przez wiele badań empirycznych przekonanie, że dobra wymowa jest w nauce języka obcego ważnym celem i jednocześnie sporym problemem dydaktycznym. Skoro tak, to dydaktyka wymowy powinna zająć należne jej miejsce w programach nauczania i materiałach używanych przez uczniów i nauczycieli, w tym w słownikach języka obcego. To ostatnie założenie świetnie współgra z obserwowanymi przez ostatnie lata trendami w słownictwie obcojęzycznym (w szczególności w zakresie języka angielskiego jako obcego) aby uczynić ze słowników nie tylko sprawne narzędzie leksykalne, ale także wbudować w nie inne materiały dydaktyczne przydatne w nauce słownictwa, na przykład ćwiczenia słownikowe czy dodatkowe informacje etymologiczno-kulturowe powiązane z danym terminem.

Nic dziwnego więc, że wśród wiodących monolingwalnych elektronicznych słowników pedagogicznych języka angielskiego (skrótowo: *Oxford, Longman, Collins, Cambridge, Macmillan*) obecnych na światowym i polskim rynku leksykograficznym widać wyraźną tendencję do rozbudowywania aspektu fonetycznego. Przedstawia się transkrypcję fonetyczną i nagrania audio w obu wiodących akcentach angielszczyzny: brytyjskim i amerykańskim. Wbudowuje się w słownik ćwiczenia wymowy typu 'posłuchaj i powtórz/nagraj'. Umożliwia się przeszukiwanie słownika za pomocą klucza fonetycznego, czyli poprzez wpisanie przez użytkownika symboli fonetycznych niezależnie od ortografii. Planuje się wykorzystanie komputerowej syntezy mowy w celu generowania fonetycznej reprezentacji nie tylko poszczególnych słów hasłowych, ale również całych zdań, np. definicji czy przykładów.

Fonoleksykografia jest oczywiście żywo zainteresowana tymi nowościami. Jednym z powstałych w ten sposób obszarów badawczych jest badanie dostępu fonetycznego do zawartości słownika, który ma do dyspozycji jego użytkownik. Oto niektóre konkretne problemy badawcze w tym zakresie:

- Jaka transkrypcja fonetyczna jest najlepsza dla celów dostępu fonetycznego?
- Jak powinien przebiegać proces jej wprowadzania do komputera przez użytkownika słownika?
- Jak ma wyglądać fonetyczny interfejs użytkownika (GUI – *Graphical User Interface*)?
- Jakie kryteria przeszukiwawcze powinny być dostępne?
- Jak radzić sobie z wieloznacznościami przyporządkowania liter do fonemów?
- Jak zorganizować kwerendy wielokryterialne, kombinujące na przykład przeszukiwanie fonetyczne z gramatycznym?
- Jak przedstawiać (często obszerne) wyniki kwerend fonetycznych?
- Jak wykorzystać dostęp fonetyczny do budowania bazy ćwiczeń fonoleksykalnych?

Literatura dostępna obecnie a traktująca o tych problemach badawczych jest ciągle stosunkowo skąpa. Podsumowanie dostępnej bibliografii znaleźć można w Sobkowiak 1999 i Sobkowiak 2006. Poniżej zajmiemy się jednym tylko, stosunkowo wąskim acz dydaktycznie ważkim problemem fonoleksykograficznym: implementacją funkcji dostępu fonetycznego w elektronicznej wersji słownika Longmana (trzecie wydanie LDOCE – *Longman Dictionary of Contemporary English*) w zakresie różnic między wymową amerykańską a brytyjską. Po skrótowym przedstawieniu tych różnic oraz interfejsu fonetycznego e-LDOCE sprawdzimy, czy i jak można z tego słownika uzyskać listę wyrazów różniących się w wymowie obu odmian angielszczyzny tym, że w AmE wymawia się /r/, zaś w BrE się go nie wymawia.

'Rotyczność' jest jedną z najszerzej znanych w kontekście dydaktycznym różnicą fonetyczną między obiema odmianami.

2. Różnice w wymowie BrE-AmE

Istnieje wiele podręczników wymowy angielskiej (niepełna lista znajduje się tutaj: <http://ifa.amu.edu.pl/~swlodek/phntbibl.htm>), w których znaleźć można wyczerpujące informacje na temat różnic fonetycznych między tymi dwoma akcentami angielszczyzny. Większość zainteresowanych tym osób, tak uczniów jak i nauczycieli, sięgnie jednak zapewne po źródła internetowe, bo są łatwiej dostępne i zwykle traktują problem bardziej przystępnie. Takich źródeł też jest oczywiście wiele. Spójrzmy na trzy przykłady.

W wywiadzie dla *Gazety Wyborczej* (<http://serwisy.gazeta.pl/edukacja/1,51812,1025407.html>) dr Maciej Widawski tak podsumowuje interesujące nas różnice: "Decyduje głównie wymowa samogłosek i wymawianie lub połykanie „r”. Zgodnie z porzekadłem: „powiedz »woda«, a powiem ci, skąd pochodzisz”, Anglik z południa zaokrągli w słowie „water” „o” i opuści „r” [...] Amerykanin wymówi „t” prawie jak „d”, a jego „o” będzie bardzo otwarte i zabrmi jak „a”." Rzecz jasna, trudno oprzeć się na tak fragmentarycznych danych, nawet w kontekście szkolnym, gdzie nie zależy nam na wyczerpującym potraktowaniu tematu. Zwróćmy jednak uwagę, że 'rotyczność' jest najwyraźniej jednym z głównych wyznaczników odróżniających oba akcenty, skoro pojawia się nawet w wywiadach prasowych jako cecha prototypowa.

Innym dostępnym w internecie źródłem wiedzy w interesującym nas temacie może być krótka podręcznik *Fonetyka angielska w pigułce* umieszczony pod adresem <http://ifa.amu.edu.pl/ifa/pigulka/start.htm>. Na stronie <http://ifa.amu.edu.pl/ifa/pigulka/3.4.htm>, czytamy między innymi, że "najważniejsze różnice między brytyjską a amerykańską odmianą angielszczyzny, jeśli chodzi o samogłoski, są następujące:

- W wielu wyrazach, ale szczególnie przed /s,f,θ,n/, 'a' czyta się jako /æ/ po amerykańsku, a jako /ɑ:/ po brytyjsku, np. *grass, half, path, answer*.
- Wyrazy z 'o', takie jak *box, stop, bottom, dollar, conflict*, wymawia się w amerykańszczyźnie z samogłoską bardziej otwartą i centralną niż w brytyjszczyźnie (między Br/ɑ:/ a Br/ɔ/).
- Pół-przymknięte Br/o/ oddaje się jako pół-otwarte Am/o/ (zbliżone do Br/ɔ/): *all, saw, bought, talk, port*.
- Centralna akcentowana samogłoska 'schwa' (/ə:/) używana jest w amerykańszczyźnie w niektórych wyrazach zamiast Br/ʌ/: *worry, courage, curry*."

Brak jednak informacji explicite na temat rotyczności, także w dziale spółgłoskowym.

Wreszcie, w nieocenionej Wikipedii (edycja angielska:

http://en.wikipedia.org/wiki/American_and_British_English_pronunciation_differences)

znajdziemy całkiem wyczerpujące przedstawienie interesujących nas różnic na ok. 10 standaryzowanych stronach. W szczególności, oto co mówi Wikipedia na temat /r/: "GAm is rhotic while RP is non-rhotic; that is, the letter *r* is only pronounced in RP when it is immediately followed by a vowel. Where GAm has [ɹ] before a consonant, RP either has nothing (if the preceding vowel is [ɔ:] or [ɑ:], as in *bore* and *bar*) or has a schwa instead (the resulting sequences are centring diphthongs or triphthongs)".

Wyposażony w tę wiedzę uczeń bądź nauczyciel może teraz potrzebować listy wyrazów różniących się wymową /r/ w obu akcentach. Może chce po prostu poćwiczyć wymowę takich 'par minimalnych' albo przygotować ich listę do testu? W tradycyjnym słowniku

papierowym nie byłby oczywiście w stanie jej znaleźć. Może jednak żywić uzasadnioną nadzieję, że słownik elektroniczny z dostępem fonetycznym będzie mu pomocny. Poniżej przekonamy się, na ile LDOCE jest w stanie taką fonoleksykograficzną potrzebę zaspokoić.

3. Fonetyczny dostęp do różnic BrE-AmE w LDOCE

Fonetyczny interfejs użytkownika w LDOCE3 przedstawiony jest na rysunku 1, który zawiera tzw. 'zrzut ekranowy' (*screendump*) panelu przeszukania fonetycznego (*Pronunciation search*). Jak widać, panel zawiera kilka wirtualnych klawiatur, z których wprowadzać można symbole transkrypcji, oraz okienko, w którym ten proces się odbywa. Jest jeszcze klawisz z gwiazdką, czyli 'wildcardem', który umożliwia wprowadzenie "any number of symbols". Jego rola w kwerendach fonetycznych, w których podajemy zazwyczaj tylko interesującą nas część ciągu fonetycznego nie dbając o resztę, jest nie do przecenienia.

Nie będziemy tu analizować dogłębnie struktury i funkcjonalności samych klawiatur fonetycznych. Wszak chodzi tylko o sprawdzenie jak LDOCE radzi sobie z wygenerowaniem listy par wyrazów różniących się wymową /r/. Warto jednak zwrócić uwagę na oczywisty błąd na klawiaturze dwugłosek: /ʊ/ nie jest dwugłoską! Błędu tego, nota bene, nie usunięto nawet w czwartej edycji słownika.

Użytkownik LDOCE chce teraz sformułować odpowiednią kwerendę wyszukiwawczą, wedle uzyskanych z Wikipedii wskazówek na temat rotacyjności amerykańszczyzny. W jakich więc kontekstach objawia się różnica w wymowie /r/ w obu akcentach? Odpowiednie sformułowanie w Wikipedii brzmi: "Where GAM has [ɹ] before a consonant, RP either has nothing (if the preceding vowel is [ɔ:] or [ɑ:], as in *bore* and *bar*) or has a schwa instead". Zauważmy najpierw, że Wikipedia nie jest zbyt precyzyjna w określeniu kontekstu występowania /r/. "Before a consonant" powinno jednak być uzupełnione przez "or at the end of the word" – inaczej podane przykłady są po prostu błędne. A więc właściwa reguła brzmi: "w amerykańszczyźnie wymawia się /r/ zgodnie z pisownią, a więc przed samogłoską, przed spółgłoską lub na końcu wyrazu; w brytyjszczyźnie tylko przed samogłoską". Jak to przetłumaczyć na język kwerendy fonetycznej w LDOCE?

Jedynym nie sprawiającym większych kłopotów kontekstem kontrastującym oba akcenty pod względem wymowy /r/ jest kontekst wygłosowy: "na końcu wyrazu". Wystarczy wpisać *r w okienko panelu fonetycznego w LDOCE, a otrzymamy 2828 słów hasłowych, w których /r/ się wymawia w AmE, a nie wymawia w BrE, od *abbatoir* do *zither*. Jak jednak wprowadzić wyrażenia wyszukiwawcze "przed samogłoską" i "przed spółgłoską". W szczególności chcielibyśmy oczywiście móc zapytać o to drugie, ponieważ jest to drugi z dwu kontekstów kontrastujących oba akcenty pod interesującym nas względem. Niestety LDOCE nie pozwala na dokonanie takiej kwerendy ponieważ nie umożliwia wprowadzenia wyrażenia ogólniejszego niż poszczególne fonem (plus gwiazdka). Możemy więc uzyskać listę

Rys. 1. Panel fonetyczny w LDOCE



wyrazów, w których po /r/ będzie /t/ (jak w *heart*), albo /m/ (jak w *harm*), i tak dalej, jednak nie da się tej kwerendy sformułować po prostu jako "przed spółgłoską".

Jest to oczywiście znaczna niedogodność narzucona przez niezbyt przemyślany mechanizm kwerowania fonetycznego w LDOCE. Zauważmy, że LDOCE nie pozwoli nam użyć żadnych innych terminów wyszukiwawczych poza symbolami fonemów. Terminy takie, jak *spółgłoska*, *samogłoska*, *dwugłoska*, *głoska zwarta*, *głoska płynna*, *samogłoska przednia*, *sylaba akcentowana*, *akcent główny*, *trzecia sylaba od końca* i inne podobne po prostu nie istnieją w panelu fonetycznym, więc nie można ich użyć, choć wszystkie byłyby przydatne w kwerendach fonetycznych. Nie mówiąc oczywiście o tym, że użytkownik słownika mógłby się spodziewać, że o różnice w wymowie między BrE a AmE będzie mógł zapytać bezpośrednio: jest to wszak rozróżnienie ważne w dydaktyce języka angielskiego jako obcego, a odpowiednia informacja istnieje już w słowniku, bo LDOCE przedstawia obie wymowy dla każdego słowa hasłowego, tak w postaci transkrypcji jak i nagrania audio. A więc: informacja istnieje, ale jest niedostępna dla kwerend fonetycznych. Jest to, jak widać z powyższego przykładu, znaczne ograniczenie przydatności słownika, przynajmniej z punktu widzenia dydaktyki wymowy. Patrząc z nieco szerszej perspektywy: podobne problemy pojawiają się w LDOCE i innych słownikach także na innych poziomach przeszukiwawczych. Choć każdy słownik pedagogiczny zawiera wyczerpującą informację morfosyntaktyczną, stylistyczną, frekwencyjną i pragmatyczną o każdym słowie hasłowym, tylko niektóre słowniki (np. *Macmillan*) udostępniają do kwerend większość takich kryteriów przeszukiwawczych. Przykładowo: choć LDOCE 'wie', które rzeczowniki biorą w liczbie mnogiej sufiks *-s*, a które *-es*, nie udostępni nam tej wiedzy bezpośrednio, bo nie oferuje takiego kryterium przeszukiwawczego.

4. Podsumowanie

Jak widać z powyższego, elektroniczne słowniki pedagogiczne języka angielskiego wykazują pewne słabości w zakresie funkcjonalności oferowanego przez nie dostępu fonetycznego (i nie tylko). LDOCE jest wśród nich powszechnie uważany za jeden z najlepszych. Skoro tak, to można założyć, że podobnych błędów i słabości jest więcej w pozostałych słownikach angielszczyzny. Na dodatek, skoro – jak powszechnie wiadomo – język ten jest najlepiej opisanym (także leksykograficznie) językiem świata i najszerzej używanym kodem w komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej, można śmiało przyjąć, że dostęp fonetyczny w słownictwie innych języków jest dopiero w powijakach. W kontekście ogromnego obecnie znaczenia komunikacji różnojęzycznej za pomocą języka mówionego (TV, telefonia mobilna, VoIP, video w internecie) są to braki szczególnie dotkliwe, które powinny być możliwie szybko naprawione.

Bibliografia

- Sobkowiak, W. 1999. *Pronunciation in EFL Machine-Readable Dictionaries*. Poznań: Motivex.
- Sobkowiak, W. 2000. *Fonetyka angielska w pigułce*. Konin: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Sobkowiak, W. 2006. *Phonetics of EFL dictionary definitions*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Summers, D. (red.). 2003. *Longman Dictionary of Contemporary English*. Longman - Pearson Education.